



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

## Musimy wypracować mocną ideologię prawdy i dobra, oczyszczoną z dziedzictwa marksizmu, liberalizmu i nihilizmu

*Smoleńsk to nie tylko katastrofa o charakterze humanitarnym, politycznym, ale to także przełom cywilizacyjny, który zmienił Polskę i naszą mentalność. Znaczenie tej rocznicy dla naszego myślenia i tożsamości jest bardzo duże. Chciałbym, aby to śledztwo z udziałem ekspertów międzynarodowych doszło do prawdy, nad którą nie będziemy już dyskutować.* Ks. Zieliński.

**A**polloniści i bachanci. Musimy wypracować mocną ideologię prawdy i dobra, oczyszczoną z dziedzictwa marksizmu, liberalizmu i nihilizmu – stwierdza ks. prof. Czesław S. Bartnik. Przez dzieje ludzkości przewija się tragiczne prawo dzielenia się większych społeczeństw na dwa przeciwstawne obozy ideowe. Przy czym im wyższy był poziom społeczny, kulturowy i duchowy, tym ów podział był ostrzejszy. Wystąpiło to bardzo wyraziście w społeczeństwach starożytnej Grecji i Rzymu, gdzie już od VI w. p.n.Chr. jednej społeczności, zawsze najliczniejszej, przewodziła idea boga Apolla, a drugiej, znacznie mniej licznej, przewodziła idea boga Bachusa

**Zbliża się 7 rocznica katastrofy smoleńskiej.** W poniedziałek, w 7. rocznicę katastrofy smoleńskiej, przed Pałacem Prezydenckim odbędą się uroczystości z udziałem władz państwowych, podczas których wystąpi prezydent Andrzej Duda. Wieczorem ulicami stolicy przejdzie Marsz Pamięci, po którym planowane jest wystąpienie prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. W Wojskowej Akademii Technicznej zaplanowano publiczne spotkanie powołanej przez MON podkomisji do ponownego zbadania katastrofy smoleńskiej. Jej przewodniczący dr Wacław Berczyński zapowiedział prezentację wyników prac podkomisji.

**Schetyna przedstawił program restauracji prowadzącej do krwawej vendetty.** Autorzy planu współczesnej, polskiej wersji nocy św. Bartłomieja powinni mieć świadomość, że to nie zabawa i że mogą za to odpowiedzieć. Nie jest ważne, czy taki program restauracji jest obecnie realny i możliwy do wprowadzenia w życie. Ważne, że pokazuje on sposób myślenia o państwie i odzyskaniu władzy w kategoriach stanu wyjątkowego, który umożliwi „krwawą vendettę” i zaprowadzenie porządku w stylu Karola X czy gen. Jaruzelskiego. Tak żadna poważna siła polityczna po 1989 r. nie myślała, a tym bardziej nie uczyniła z tego jednego wiążącego programu politycznego. Można na sejmowe „expose” Grzegorza Schetyny oraz koreferat Sławomira Neumanna patrzeć jak na surrealistyczną, choć groźną fikcję programową. Jednak oni nie mają nic innego poza groteskowym planem restauracji i nawet z PO w opozycji coś takiego może być niebezpieczne.

**Premier: Polska nie jest brzydką panną na wydaniu, jest dumnym państwem.** Polska jest w Europie, Polska nie jest brzydką panną na wydaniu, tylko dumnym, suwerennym państwem – powiedziała premier Beata Szydło w sejmowej debacie nad wnioskiem PO o wotum nieufności wobec rządu. Jak mówiła, Prawo i Sprawiedliwość po wygranych wyborach przystąpiło do realizacji programu przygotowanego wraz z Polakami, bo to oni – podkreślała premier – dali im mandat do



rządzenia. Szydło zaznaczyła, że PiS zrealizowało projekt wsparcia rodzin, na co Platforma nie mogła znaleźć pieniędzy. Przypomniała, że gdy w kampanii wyborczej PiS zaproponowało program „Rodzina 500 Plus”, Platforma powtarzała, że się nie da. „Co się okazało? Rządzi PiS i pieniądze są i będą. Swoją drogą po raz kolejny zadaję pytanie: gdzie były te pieniądze? Niektórzy mówią, że wystarczy nie kraść” – powiedziała premier.

**Kaczyński: my z naprawy Rzeczypospolitej nie zrezygnujemy.** Wielu w Polsce i wielu w Europie nasze reformy nie podobają się tak, jak nie podobała się kiedyś Konstytucja 3 maja, ale my z naprawy Rzeczypospolitej nie zrezygnujemy – mówił w debacie nad wnioskiem PO o wotum nieufności dla rządu Beaty Szydło prezes PiS Jarosław Kaczyński.

**Rodzinny rozrusznik.** Rząd liczy na to, że wsparcie firm rodzinnych przyniesie tak dobre efekty dla całej gospodarki jak program „500+” dla polskich rodzin. Premier Beata Szydło nie ma żadnych wątpliwości, że państwo powinno tworzyć takie warunki do rozwoju firm rodzinnych, aby z małych przedsiębiorstw powstawały średnie, a ze średnich duże. Jest to bowiem najlepsza droga do budowania dobrobytu Polski i Polaków.

## Połowy tygodnia Połowy tygodnia

**W** Polsce umiera 50 tys. osób rocznie z powodu zgonu powiedziała posłanka PO w trakcie sejmowej dyskusji nad ustawą o drzewach. W gabinecie cieni Platformy robi za wiceminister zdrowia...

Do powrotu takich kadr nawoływał Schetyna (ps. Dyndała) próbując przegłosować wotum nieufności. *Polacy chcą Polski europejskiej, troszczącej się o swoich obywateli. Chcą Polski odpowiedzialnej za swoich obywateli. Chcą państwa jako kraju szanowanego poza granicami, odpowiedzialnego, ważnego partnera w Europie* – powiedziała Schetyna, co ogólnie rzecz biorąc jest prawdą. Ale szybko zepsuł wrażenie dodając: *obiecuję, że taką Polskę zaczniemy budować w pierwszy dzień po wygranych wyborach...*

Schetyna zażartował ponadto, że przywróci uczciwość i że wszystkich z PiS posadzą za przestępstwa kryminalne...

W trakcie debaty od Schetyny lepiej wypadli wszyscy (w tym świetnie Kukiz) z wyjątkiem jego towarzyszy. Taki lider...

Radio Zet podało, że spółki skarbu państwa – jak rozumiem na skutek porządkowania papierów po poprzednikach – zażądały od Instytutu Lecha Wałęsy zwrotu blisko 2 mln. Mnie Wałęsa i jego instytut nie interesują. Ale interesują mnie ci, którzy Wałęsę finansowali fikcyjnymi zleceniami. Na przykład „Energia” żąda przed sądem zwrotu ponad 800 tys. za niewykonaną umowę reklamową. A ja jestem ciekaw – to w ramach rewanżizmu – kiedy przed sądem stanie ten kto tę usługę zlecił...

**Zlikwidowaliście in vitro, likwidujecie standardy opieki okołoporodowej, zabieracie dostęp do antykoncepcji awaryjnej, promujecie środki na erekcję, promujecie stosowanie klauzuli sumienia (...)** Wracamy do średniowiecza – nosiła się posłanka PO na obradach sejmowej komisji zdrowia ws. cofnięcia dostępu do pigułki poronnej (tzw. „dzień PO”). Czyli według obywatelskich minister zdrowia cofa nas do średniowiecza.

Natomiast przy innej okazji opozycyjni twierdzą, że minister edukacji cofa nas do PRL.

Nie mogą się zdecydować? To ja proszę o średniowiecze, bo to wspaniała epoka, o czym nowoczesni wiedzieć po prostu nie mogą...

PS. A poza tym, od kiedy to kobiecie przeszkadza, że jej facet może mieć erekcję? ■


„tu.rybak”, 08/04/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77379>

## co nowego na blogach

jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu <http://blogmedia24.pl>. ■

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Nateczas”, „tu.rybak”.

**1**  **Rząd PiS rozwija i dofinansowuje program żłobków dla dzieci.** Dofinansowanie żłobków jest jednym z elementów polityki prorodzinnej prowadzonej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Ma się to przyczynić do wzrostu urodzeń.

**Program Mieszkanie+.** Beata Szydło zapowiada drugi pakiet mieszkaniowy. Premier przekonywała, że na ten program czekają Polacy. - Dobre dane demograficzne są tutaj jasnym kierunkiem, w którym powinniśmy pójść. To są mieszkania - mówiła.

**Resort finansów: Naszym głównym celem jest zamknięcie wycieku VAT.** Uszczelnienie systemu podatkowego, w tym zamknięcie wycieku VAT, jest głównym celem resortu finansów - poinformował Paweł Gruza, wiceminister finansów.

**Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w lepszej kondycji.** Jak wynika z zeszłorocznego bilansu FUS - rośnie zdolność do obsługi bieżących zobowiązań ze spływających składek. Najważniejsza informacja to wzrost tak zwanej wydolności, czyli zdolności pokrywania wydatków na renty, emerytury czy inne świadczenia ze spływających składek. W zeszłym roku była ona powyżej 74 proc. Rok wcześniej było to 72 proc., a w 2014 r. 68 proc. Najgorzej było w kryzysowym roku 2010, gdy wydolność wyniosła tylko 55 proc. a FUS trzeba było ratować nie tylko coroczną dotacją, ale także pożyczkami z budżetu.

**Szyszko: geotermia to nasza przyszłość.** Polska energia geotermalna to przyszłość; pozwoli sprostać wymogom unijnej i światowej polityki klimatycznej, a także ograniczyć zjawisko smogu - przekonywał minister środowiska Jan Szysko. Na projekty geotermalne zarezerwowano ok. 1 mld zł.

**Wiadomo, kiedy będą gotowe pierwsze lokale z programu Mieszkanie plus.** Podpisano ponad 70 listów intencyjnych na wybudowanie 20 tys. mieszkań w ramach programu Mieszkanie plus, pierwsze mieszkania mają być gotowe pod koniec tego roku - mówił w czwartek w Sejmie wiceminister.

**Polski pracownik prawie trzy razy tańszy niż ten ze strefy euro.** Eurostat podał dane. Przeciętne koszty jednej godziny pracy w Polsce wyniosły 8,6 euro w ub.r. w porównaniu do średniej unijnej na poziomie 25,4 euro, wynika z danych Eurostatu. Średni koszt godziny pracy w strefie euro wyniósł 29,8 euro.

**Rakiety Lora alternatywą dla Iskanderów.** Ministerstwo Obrony Narodowej może kupić od Izraela rakietę nowej generacji - Lora (Long Range Artillery). Resort poszukuje pocisków, które byłyby przeciwwagą dla Iskanderów. O sprawie poinformował dziennik „Rzeczpospolita”.

**Rzucamy wyzwanie Zachodowi. Zielone światło dla rozbudowy Portu Gdańskiego.** Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk dał zielone światło do rozbudowy Portu Gdańskiego. Według dziennika port ma powstać między ujściem kanału portowego a Naftoportem; faza dokumentacyjna inwestycji rozpocznie się najwcześniej w 2019 r., natomiast realizacyjna po 2020 r.

**Przekop Mierzei Wiślanej. Jest ostateczna decyzja.** Prezydent podpisał ustawę pozwalającą na budowę drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. To jedna z inwestycji zapowiadanych przez rząd PiS.

**K. Szymański: O bezpieczeństwo trzeba się permanentnie starać.** Nasz rząd przywiązuje

ogromną wagę do bezpieczeństwa wewnętrznego, to jest priorytet tego gabinetu od samego początku - zapewnił wiceszef MSZ Konrad Szymański. Przyznał, że „żadna część świata zachodniego nie jest dzisiaj bezpieczna” i trzeba się o to „permanentnie starać”.

**Polska bliżej Zachodu. Korupcja jednak wciąż problemem.** EY opublikował raport o korupcji w Polsce na tle innych krajów. Według raportu, w Polsce maleje odsetek pracowników uważających korupcję za poważny, nierozwiązany problem. Obecnie tak uważa blisko 40 procent nadanych. W badaniu dwa lata wcześniej tak oceniających respondentów było o 5 procent więcej. Polska wypada dobrze na tle innych krajów europejskich. Z raportu wynika, że bliżej nam do krajów Europy zachodniej o wysokich standardach antykorupcyjnych, niż do innych krajów Europy środkowo-wschodniej.

**Korupcja w co czwartej firmie medycznej. Straty służby zdrowia szacuje się nawet na 9 mld euro.** Najbardziej zagrożone procederem łapówkarstwa są zamówienia i zakup sprzętu, listy oczekujących pacjentów oraz przyjmowanie personelu do pracy.

**Ustawa hazardowa już zrewolucjonizowała rynek gier.** To pierwszy weekend funkcjonowania ustawy hazardowej. Ministerstwo Finansów już może zacierać ręce - od soboty w Polsce usług nie oferuje kilka dużych firm bukmacherskich. Do tego resort walczy z nielegalnymi jednorękami bandytami. Rejestr stron nielegalnych firm na Polskim rynku jest już gotowy i czeka na pierwsze wpisy. Za kilka miesięcy zacznie się blokowanie stron.

**Ziobro: nieprzedłużenie aresztu dla Piotra P. - „kompletnie niezrozumiałe”.** Jako „zaskakującą” i „kompletnie niezrozumiałą” minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro określił w wypowiedzi dla PAP decyzję sądu o nieprzedłużaniu aresztu dla Piotra P., głównego podejrzanego w aferze SKOK Wołomin.

**Były wiceminister oskarżony w sprawie prywatyzacji.** Były wiceminister skarbu w rządzie PO-PSL Tomasz L. i dwie inne osoby są oskarżeni w związku z prywatyzacją Przemysłowego Instytutu Maszyn Budowlanych - poinformowała Prokuratura Regionalna w Warszawie. Tomasz L. miał mieć obiecaną korzyść majątkową w zamian za pomoc w kupnie prywatyzowanego zakładu. Grozi mu do 10 lat więzienia.

**Były członek rządu Donalda Tuska pod lupą CBA i prokuratury.** W śledztwie prokuratury występuje nazwisko bliskiego niegdyś współpracownika Donalda Tuska. Chodzi o domniemane nieprawidłowości przy zawieraniu umowy na serwisowanie sprzętu i oprogramowania, podpisanej 20 listopada 2013 roku.

**Sąd zajmie się ponownie oświadczeniami majątkowymi Adamowicza.** Gdański sąd rejonowy zajmie się ponownie sprawą oświadczeń majątkowych prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. W środę Sąd Najwyższy oddalił skargę obrońcy Adamowicza na wyrok sądu II instancji nakazujący takie ponowne zbadanie tej sprawy.

**W KOD ginęły pieniądze z kwes publicznych.** Część pieniędzy wpłacanych w czasie publicznych kwes nie trafiła na konto Komitetu Obrony Demokracji, wciąż brakuje większości protokołów ze zbiórek.

**Prokuratura: zarzuty sprowadzenia katastrofy dla rosyjskich kontrolerów.** Dwaj rosyjscy kontrolerzy z wieży w Smoleńsku są podejrzani o „umyślne sprowadzenie katastrofy” z 10 kwietnia 2010 r. Ujawniła to w poniedziałek Prokuratura Krajowa, która chce by zostali oni w Rosji przesłuchani jako podejrzani z udziałem polskich śledczych.

**Prokurator: Wezwać Donalda Tuska na proces Arabskiego i innych.** O wezwanie na świadka Donalda Tuska wniósł do sądu prokurator w procesie Tomasza Arabskiego i czworga innych urzędników, oskarżonych w trybie prywatnym o niedopełnienie obowiązków przy organizacji wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Katyniu 10 kwietnia 2010 r.

**Wassermann: Nie ma zgody komisji na różnie opowieści. Proszę mówić o OLT Express!** Posłowie nawet nie kryli śmiechu, gdyż ULC zawiesił koncesję dla OLT Express dopiero po jej... upadłości. Impregnowany na przepisy, ignorujący swoje podstawowe obowiązki, po latach cierpiący na amnezję - to charakterystyczny rys urzędnika państwowego niemal każdej instytucji, Likwidacja NATO i radykalne podwyżki podatków dla bogatych.

**Niespełna pół roku przed wyborami do Bundestagu niemiecka Lewica opublikowała swój program wyborczy, w którym domaga się likwidacji NATO, rezygnacji z zagranicznych misji wojskowych.**

**Parlament Europejski poparł zniesienie wiz dla Ukraińców.** Parlament Europejski poparł w czwartek zniesienie przez UE wiz dla obywateli Ukrainy. Wejście w życie decyzji zależy teraz tylko od krajów unijnych. Te się jednak ociągają. Według dyplomatów zwłoka ma związek z wyborami prezydenckimi we Francji.

**Europosłowie przyjęli rezolucję ws. warunków Brexitu. Po burzliwej debacie.** Deputowani wskazali, że najlepszym rozwiązaniem byłoby nieprzerwane uczestnictwo Wielkiej Brytanii w jednolitym rynku, ale - jak podkreślili - jest to niemożliwe, dopóki rząd w Londynie będzie podtrzymywał chęć ograniczenia swobodnego przepływu osób.

**Początek dyplomatycznej „wojny światowej”? Szef brytyjskiego MSZ odwołał wizytę w Rosji.** Brytyjski minister spraw zagranicznych Boris Johnson poinformował w sobotę, że zdecydował się odwołać poniedziałkową wizytę w Moskwie. „Ostatnie wydarzenia w Syrii fundamentalnie zmieniły sytuację” - podkreślił.

**Mekel jedzie na spotkanie z Putinem.** Decyzja kanclerz Angeli Merkel, by 2 maja spotkać się w Moskwie z Władimirem Putinem, oznacza zwrot w jej polityce wobec Rosji - pisze w sobotę „Der Spiegel”. Do niedawna Merkel uważała, że warunkiem wizyty w Moskwie muszą być postępy na Ukrainie i w Syrii.

**Nieformalne spotkanie na Malcie. Dyskutowano o przyszłości Unii Gospodarczej i Walutowej.** Na nieformalnym posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych w stolicy Malty - Valletcie dyskutowano o przyszłości Unii Gospodarczej i Walutowej. W spotkaniu wziął udział wiceminister finansów Piotr Nowak - poinformował dziennikarzy w sobotę resort finansów.

**„Wyborcza” leci na w dół.** Średnia sprzedaż wydań drukowanych „GW” zmalała od stycznia ub.r. aż o 24,75 proc. i wyniosła 80 742 egz. ■

„Maryla”, 08/04/2017

<http://www.blogmedia24.pl/node/77381>

## Państwo grup interesu

Sejm uchwalił wczoraj nowelizację prawa farmaceutycznego prowadzącą do ograniczenia liczby aptek.

Nowe zezwolenia na prowadzenie aptek będą mogli uzyskiwać tylko farmaceuci lub ich spółki posiadający mniej niż cztery apteki, a odległość między aptekami wynosić ma co najmniej kilometr, lub pół kilometra w przypadku, gdy na jedną aptekę w gminie przypada co najmniej 3000 osób. Czyli kolejki będą większe, nieregulowane ceny leków wyższe, a chorzy ludzie chcący szybko kupić trudny dostępny lek będą musieli nachodzić lub najeżdżać się więcej. Lobby aptekarzy na pewno będzie zadowolone, my wszyscy jako potencjalni konsumenci leków mniej.

I tak właśnie działa demokracja przedstawicielska – mniejszościowe grupy interesu mają w niej do powiedzenia więcej niż większość i mogą ją przy pomocy państwa wyzyskiwać. Bo przeciętny członek grupy interesu ma na regulacji takiej jak ta więcej do zyskania niż przeciętny obywatel do stracenia. I opłaca się mu poświęcić więcej czasu i środków na przekonywanie „przedstawicieli Narodu” na rzecz takiej regulacji niż przeciętnemu obywatelowi przeciwko.

Trudniej jest im w parlamencie bardziej podzielone – bo trzeba przekonać różne, często skłócone ze sobą frakcje. Łatwiej w parlamencie, gdzie jedna partia, w dodatku o charakterze wodzowskim, ma większość. Tu trzeba tylko przekonać szefostwo tej partii. Dlatego pomysł na „apteki tylko dla aptekarzy” mimo iż forsowany od wielu lat, został przegłosowany dopiero teraz, za rządów PiS. Podobnie jak inne antywojewódzkie pomysły, takie jak cenzura Internetu w celu walki z nielegalnym hazardem czy ziemia rolna tylko dla rolników. W kolejce czekają już kolejne, takie jak ograniczenie handlu w niedziele czy ustawa o stałej cenie książki.

Problemem jest nie tyle to, że rządzi PiS, ile to, że partia ta ma (wraz ze swoimi przystawkami z tej samej listy wyborczej) bezwzględnie większość w Sejmie, a charakter tej partii jest wodzowski – posłowie „przyklepują” tylko to, co każe im przegłosować kierownictwo. Efekt ordynacji pseudoproporcjonalnej z progami.

Ale mechanizm ten działa w każdej demokracji przedstawicielskiej. W dyktaturze też. Najślabiej działa w demokracji bezpośredniej – instytucja „weta ludowego” (możliwość odrzucenia uchwalonej ustawy w referendum, oczywiście bez progu frekwencji) bardzo by się tu przydała. Podobnie jak decentralizacja – gdyby takie regulacje jak ta dotycząca rynku aptek zapały na poziomie oddolnie tworzonej gminy, wielu ludzi miałoby szanse kupować tańsze leki w mniejszych kolejkach w gminie sąsiedniej, w której i tak często bywają, a właściciele „regulowanych” aptek poddani byłiby większej presji ze strony konkurencji. A w ostateczności mieszkańcy wsi czy osiedla mogliby przyłączyć się do tej sąsiedniej gminy.

Skoro już musi być państwo, to niech będzie maksymalnie demokratyczne i zdecentralizowane. Wtedy grupy interesu w najmniejszym stopniu będą mogły nas wyzyskiwać. ■

„sierp”, 08/04/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77376>

## Nadchodzi czas prowokacji

Atak obwiesi na ekipę TVP w Poznaniu jest pewnym symptomem, którego nie powinno się lekceważyć. Przeciwnicy władzy, czyli wrogowie Polski od samych wyborów wiedzieli, że legalnie nie da się obalić nowej władzy. Z czasem dostrzegli, że nie ma co liczyć na jakąkolwiek grupę zawodową czy kategorię społeczną. Nieustanne próby wyprowadzenia ludzi na ulice służyły sprawdzeniu, szukaniu jakiejś luki, a nóż się uda. Nie udało się, więc w takiej sytuacji każdy sięga po to, na czym się zna.

Kagiebiści Putin wie jak uśmiercać przeciwników politycznych i robić prowokacje. A te kilkadziesiąt tysięcy SB-ków, którym ścięto emerytury sięga po swoich, czyli różnych luków, kapusi spod celi itp. Proszę zwrócić uwagę, że ci z Poznania mieli nóż i gaz łzawiący. Tak na codzień ludzie nie idą na spacer. Byli podpici, by tłumaczenie później było łatwiejsze. Ulica była pusta, ci ludzie przyszli w określonym celu. To nie był przypadek.

W krótkim czasie pierwszej „Solidarności” byłem świadkiem kilku przypadków, które wiele mnie nauczyły i później bardzo się to przydało, także za kratkami. Przytoczę tylko dwie prowokacje. Pierwsza z 1980 r. w katowickim „Spodku” odbył się wiec z Wałęsą. W czasie jego trwania podszedł do mównicy jakiś krzepki mężczyzna, przedstawił się jako inżynier-górnik z jakiejś kopalni i zaczął wrzeszczeć, że właśnie ginie Polska itd. wygwizdano go i incydent się skończył. Po wyjściu tłum zaczął się rozpraszać. Czekałem z kolegą na przejście przez ulicę, gdy podszedł do nas jakiś pijany jegomość i zaczął nas prowokować. Pokrzykiwał: „Co wy myślicie, że znacie się na polityce?” itd. Skąd on wiedział, że my idziemy ze „Spodka”, gdy miejsce zdarzenia było oddalone o jakieś 400 m? Nie zareagowaliśmy i była to dobra decyzja. Kilkadziesiąt metrów od przejścia stała sobie niewinnie w cieniu milicyjna „Nyska”.

Drugi incydent wydarzył się na moim, uniwersyteckim terenie. Był późny wieczór i w grupie nad czymś pracowaliśmy. Nasz pokój znajdował się w Rektoracie. Może to był jakiś statut, a może nowy numer uniwersyteckiej gazetki. Nagle, pani sekretarka przydzielona przez władze uczelniane naszej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, która nie wiadomo dlaczego została po godzinach, bo nie była potrzebna, zaczęła wyglądać przez okno i podekscytowana zawołała: „Ochodzą, zrywają nasze plakaty i naklejają swoje”. No to wyglądnałem i rzeczywiście, dwóch roslých osobników z parasolkami - nie wiadomo dlaczego - rządziło się po drugiej stronie ulicy na moim wydziale. Coś mnie tknęło i odpowiedziałem pa-

nusi, że jest demokracja i każdy może wieszać co chce. Szybko zakończyliśmy zebranie i poszedłem do domu. Jakieś 30 metrów dalej, na ul. Bankowej stała sobie niewinnie milicyjna „Nyska”. Na mnie mieli dużą ochotę, bo kierowałem Kołem „S” na Wydziale Nauk Społecznych, który - jak wspominałem - znajdował się po przeciwnej stronie do Rektoratu. Przy jakiejś okazji strajku czy pogotowia strajkowego, nie leniłem się i pochodziłem po budynku starannie wywieszając flagi biało czerwone. To była ściana flag. Na najbardziej czerwonym wydziale najbardziej czerwonego uniwersytetu.

Flaga na byka podziiała. W nocy nieznanymi sprawcy zdarli wszystkie flagi wrywając nawet żelazne „szlufki”, w które się flagi wkładało. To na przyszłość, by nie było recydywy.

Mam kontynuować?

A jak się ta pewna ilość incydentów przydała? Za kratkami na Mikołowskiej nie dałem się podekscytować. Wiedziałem, że po prostu więzienie to polski uniwersytet i patriotą, jak się już trafi, ma spokojnie swoje odsiedzieć bez żadnych energicznych, niepotrzebnych działań.

Chyba w piątym miesiącu odsiadki podrzucili mi pod cele „wielkiego bojownika podziemia”. Modelowy - jak z komiksu. W rzeczywistości jakiś recydywista-kapucha sprzedający ludzi za jeden przegub czy coś takiego. Któregoś dnia wyczułem, że wzbiera się w nim jakieś napięcie. W pewnym momencie się zaczęło, bojowiec, dla którego Kościół to ciamajdy przeszkadzające w walce, zaczął jak na komendę biegać po celi jak maniak i lżyć Kościół. Przykładowo: „Jak wyjdę, to będę miał ręce pełne krwi po zarzynaniu księży”. Powiedziałem mu „Zenek” (to było nadane mu imię przez SB) daj se spokój”, zatkałem uszy i odwróciłem się do ściany. Cel był taki, bym w wyniku bójki dostał jakąś pajdę z kryminalnego paragrafu, np. za pobicie.

I taki to klimat i takie to metody niestety nadchodzą. ■

„Tymczasowy”, 09/04/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77382>



## Premier Schetyna do pierdła nie pójdzie!

Nie ma to jak internet: nic w nim nie ginie, tak jak i nie zginął mój tekst z 2 lutego br.

Tekst wprowadzie dotyczy kolejnego wybuchu sędziego o trudnej urodzie, ale ten jego fragment (nie sędziego – tekstu) do dzisiejszego wybierania na premiera Schetyny Grzegorza jest jak znalazł:

„W takim razie przypominamy sobie słynną Akcję Widelec, wymierzoną przeciwko kibicom Legii Warszawa (ja od dziecka kibicuję Górnikowi Zabrze, więc nie można mnie tu posądzić o prywatę), podczas której aresztowani setkami kibice byli zmuszani przez milicję (nie poprawiać – policja, to była przed wojną) do siadania nago na milicyjnych pałkach, bici kluczami po jądrach, gazowani w zamkniętym samochodzie) co było torturami w najczystszej ubeckiej postaci?

Tak? No właśnie.

Co, ktoś ma w tej sprawie wątpliwości? To niech sobie na takiej pałce siądzie – nie twierdzą, że od sędziego Tuley można zacząć, bo nie wiem, czy je ma (te wątpliwości)

**Dlaczego zatem Grzegorz Schetyna bezkarnie walczy o demokrację płacząc się po sejmie i po mediach, zamiast siedzieć (nie na pałce, spokojnie, bez wierzenia mi tu!) przed prokuratorem? Przecież to on, jako min spraw wewnętrznych za tę akcję odpowiada?**

I dlatego kompletnie mnie nie interesuje co Schetyna Grzegorz właśnie w sejmie przeczytał i co mu Prezes odpowiada, bo moim (i całkowicie niesłusznym zdaniem) miejsce Schetyny Grzegorza jest przed prokuratorem i z niewiadomych mi przyczyn pisowska prokuratura zaprosi się go nie kwapi.

Na szczęście w sukurs przeszedł mi Paweł Śpiwak, a dokładnie jego wywiad, jakiego udzielił Onetowi. *W rozmowach kuluarowych PiS-owcy powtarzają, że z Grzegorzem Schetyną się dogadają. Oni nie mają poczucia, że to jest ten przeciwnik, z którym przyjdzie im stoczyć decydujący bój.*

Paweł Śpiwak to nie jest ktoś nieistotny. To dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego, w związku z czym może sobie pozwolić na chwilę szczerości, jeśli ma taki kaprys, bo jest, jak to się za komuny mówiło – nie do ruszenia, ani dla PiSu, ani dla PO.

I kiedy tak sobie to wszystko poskładałem, sprawa omijania szerokim łukiem Schetyny przez pisowską prokuraturę zrobiła się jasna, jak waka-cyjne słońce:

**PiS nie rusza Schetyny bo czeka, aż się sprawa torturowania kibiców Legii... przedawni!** Dokładnie tak!

No, może przed samymi wyborami na jakieś przesłuchanie Schetynę pisowska prokuratura zaprosi, ale sąd już go osądzić nie zdąży, choćby i chciał, ale nie zechce, bo po co mu wyręczać instytucję przedawnienia.

Puenta?

**Jak mówi stare, polskie porzekadło – polityk politykowi łba nie urwie!**

„Ewaryst Fedorowicz”, 07/04/2017  
<http://blogmedia24.pl/node/77366>

## Wczorajsza piaskownica Grzesia - ciąg dalszy

Najpierw chciałam zaznaczyć, iż to miłe, że moje skojarzenia i opowieści są inspiracją dla Poważnych Publicystów (PP), ale praca „pro publico bono” cokolwiek mnie już wkurza, bo skoro Oni biorą za to kasę, to niech chociaż link podadzą. I niech mi nikt nie wmawia, że to przypadek, bo takich „przypadków”, łącznie z całym cytatami zerzniętymi na żywca, mam sporo w archiwum.

At teraz wróćmy do tematu, czyli do Grzesia, są tu dwie sprawy do pokazania, których oczywiście PP nie widzą, ale cóż, taka widać moja karma, że robię za muzę :))

### Temat I

Wspominałam już o tym wczoraj, ale dziś postanowiłam pozbierać to do kupki, bowiem po porcji inwektyw i kłamstw ze strony opozycji, którymi nie wiadomo po co wszyscy PP się nasladzają, nastąpiła część druga przemowy, czyli programowa. Doprawdy nie rozumiem ślepoty PP i pozostałych komentatorów, bo to, o czym mówił Schetyna, jest porażające – oto skrót:

1. Jedna specustawa, która unieważni wszystkie reformy PiS. Ktoś zapyta, jakim cudem? Tak się nie da! Da się, da - o ile uzna się lata rządów PiS za nielegalne. To jest właśnie pomysł PO, pochodzący oczywiście z UE, bo sami tego nie mogą przeprowadzić. Unieważnienie kadencji PiS jako niezgodnej z konstytucją to zamach stanu - i to właśnie zapowiedział Schetyna.

2. Landyzacja Polski. Dość długo bredził o małych ojczyznach, by na końcu powiedzieć, że kasa z UE i podatków pójdzie wprost do sejmików, a wojewodów się zlikwiduje. Ten pomysł KLD/PO przepycha od połowy lat 90-tych, mówiłam o tym i pisałam wielokrotnie. Jak widać, to dalej obowiązuje, to jest ten plan niemiecki (formalnie UE), który omawiałam ze sto razy > Polska ma być podzielona na 6/8 dużych landów, zachodnie idą pod Berlin, a pld.-wschodnie do Galicjiny (Galicji). Dlatego tyle było mowy o rzekomym zrujnowaniu Wyszehradu przez PiS, o Trójkącie Weimarskim itp. Niemcy nadal dążą do zakończenia podziału Europy wg planu Merkel-Putin, czyli do podziału Ukrainy na trzy części i do okrojenia Polski z ziem zachodnich i pld.-wschodnich. Dodat-

kowo Schetyna wzmocnił to obietnicą podniesienia wynagrodzeń urzędnikom tych landów.

3. Powrót PRL-bis Obietnica wzmocnienia korporacji, zwłaszcza sędziowskiej i przywrócenia do służby wszystkich mundurowych „pokrzywdzonych” przez PiS to oferta do wszystkich byłych WSI, SB, TW i całej reszty. Bardzo ważna oferta wobec zamiaru przeprowadzenia zamachu stanu pod egidą niemiecko-rosyjską.

Jak już wszystkim przejdzie podniecanie się głupawymi inwektywami PO i reszty z dnia wczorajszego, to radzę wrócić do przemówienia i uważnie posłuchać. Może wtedy zrozumiecie, dlaczego PO wyskoczyło nagle z wnioskiem o votum nieufności i dlaczego nie skonsultowało tego z resztą opozycji. Albo napiszę od razu, bo i tak się nie doczekam niczego rozsądnego ze strony PP – to było zamierzone jako twarde ostrzeżenie dla PiS. To miało wybrzmieć, żeby ludzie zaczęli się

przyzwyczajając. I to nie był pomysł Schetyny, tylko ciąg dalszy zemsty za 27:1. Wczoraj, ustami Scheta, UE miała nam podłożyć „łeb konia”.

Ale nie wyszło, wszystko szlag trafił, bo Trump walnął tomahawkami w Syrię!

### Temat II

I tu mamy przykład absolutnej głupoty politycznej Schetyny i reszty tej zaśnieżonej elity rodem z Barei. Wyjaśniam - przemowa Schetyny była ustawiona tak, żeby dać temat do rozwijania Junckero-wi, Schulzowi i reszcie bandy, czyli otworzyć „pad-gatowkę” pod szykowany po wyborach 2019 zamach stanu. Tymczasem Trump zrobił dokładnie to, co niegdyś Thatcher w sprawie Falklandów, po prostu przywalił. Tym samym zakończył nie tylko temat dyskusji o przywództwie, ale również temat Gibraltaru, rozpadu Wlk Brytanii itp. Inaczej mówiąc Unia została postawiona do pionu, a rojenia o nowych podziałach Europy i świata zakończone przy pomocy 80 tomahawków. Bardzo elegancko i symbolicznie, zwłaszcza wobec wizyty chińskiej w USA. Trump wyjaśnił jednoznacznie, kto się liczy na świecie i z kim będzie się spierał poważnie o kształt przyszłości – są to Chiny. Reszta ma siedzieć na tyłku i nie wymyślać paranoi, które prowadzi do powstawania kolejnych konfliktów zbrojnych i zbrodni. A co najciekawsze, panowie z UE zrozumieli natychmiast i już z ranka pognali ze stosownym holdem wiernopoddającym. Tylko głupi Schetyna został jak kołek na polu.



**Schetyna w Sejmie: "stworzymy możliwość powrotu do służby wszystkim oficerom"**

**W kolejce czekają Mirki, Rychy, Zbychy, Sobiesiaki i inna swoloč, np. od HGW**

Gdyby ten nieszczęsny Grześ miał odrobinę rozumu politycznego, to wylazłby na trybunę i wygłosił takie zdanie: *szanowni państwo, wobec zaistniałej sytuacji międzynarodowej uważam, że nasze spory wewnętrzne trzeba odłożyć na spokojniejszy czas i dlatego wycofuję wniosek o votum nieufności dla rządu, natomiast apeluję do PiS o przyjęcie wspólnej uchwały, wspierającej uchwałę KE w sprawie poparcia dla walki ze zbrodniczym używaniem broni chemicznej.*

Czy widzicie słupki sondażowe po takim tekście? PO by pofrunęło w górę, a temat zamachu stanu odłożony na czas lepiej sprzyjający realizacji, bowiem dzisiaj podział, do którego zmierzają Niemcy i Rosja, właśnie się „rypnął” i trzeba będzie sporo czasu i zabiegów, żeby ewentualnie znowu do niego wrócić. Niestety dla naszych wrogów, a szczęśliwie dla nas opozycję mamy głupią do imentu, więc mleko się rozlało, a my zostaliśmy poinformowani dokładnie, z kim mamy do czynienia i co nam szykowali. Brawo, Schet! Nagrodę oślich uszu masz jak w banku! Merkel pewnie sobie włosy z głowy wyrывa, a Putin się zastanawia, jak kretnya wymienić na lepszy model...©

„eska”, 08/04/2017  
<http://blogmedia24.pl/node/77378>